

**Sygn. akt: I C 1386/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 10 sierpnia 2018r

#### **Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny**

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 lipca 2018r

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **M. F.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 000 zł. (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017r do dnia 10 sierpnia 2018r;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. świadczenie opisane w punkcie 1 wyroku rozkłada na 25 równych rat w kwotach po 600 zł. (sześćset złotych) miesięcznie, przy czym ostatnia rata będzie powiększona o kwotę odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017r do dnia 10 sierpnia 2018r od kwoty 15 000 zł.; raty płatne będą miesięcznie do dnia 10 – go każdego miesiąca, poczynając od pierwszego miesiąca po uprawomocnieniu wyroku w sprawie;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2100 zł. (dwa tysiące sto złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 37,56 zł. (trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów mediacji;
6. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 12,52 zł. (dwanaście złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów mediacji.

Sygnatura akt: I C 1386/16

## UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł pozew przeciwko M. F. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 26 grudnia 2011r. pozwany spowodował u niego obrażenia ciała naruszające czynności wielu narządów na okres powyżej siedmiu dni m.in. uraz twarzoczaszki, uraz głowy, liczne stłuczenia oraz wybicie zęba. Były to urazy bolesne, z dużym nasileniem bólu, trwającym wiele tygodni. Z powyższego tytułu powód domaga się zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Z uwagi na odniesione obrażenia powód nie mógł uczestniczyć w rozmowach handlowych, przez co jego firma utraciła kilka kontraktów. Z kolei, z uwagi na uszkodzenie zęba musiał założyć protezę, której koszt wyniósł prawie 10.000 zł. Ponadto, powód poniósł koszty zabiegów i wizyt lekarskich, a także znaczne wydatki związane z odżywianiem.

(pozew k. 4-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że w wyniku zdarzenia opisanego w pozwie powód doznał uszczerbku na zdrowiu, co zostało potwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 2 marca 2016r. Pozwany potwierdził również, że do uszczerbku na zdrowiu powoda doszło – jak ustalono w toku postępowania karnego – w wyniku jego upadku, spowodowanego popchnięciem przez pozwanego. W tym czasie powód znajdował się w stanie upojenia alkoholowego oraz był agresywny. Z tego względu – zdaniem pozwanego – należy rozważyć, jak miał się upadek powoda i doznanie przez niego uszczerbku na zdrowiu do stanu w jakim się wówczas znajdował i wpływu tego stanu na zachowanie powoda i jego ciała. W ocenie pozwanego pozew nie zawiera uzasadnienia co do żądania odszkodowania, gdzie brak m.in. jest potwierdzenia poniesienia jakichkolwiek kosztów leczenia.

(odpowiedź na pozew k. 72-74)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W nocy z 25 na 26 grudnia 2011r. powód J. M. wraz ze swoim kolegą D. J. spożywał alkohol w klubie (...) w G. przy ul. (...), prowadzonym przez ojca pozwanego W. F.. W klubie przebywali również pozwany M. F., który pracował tej nocy przy obsłudze urządzenia do oświetlenia i nagłośnienia sali, a także jego ojciec W. F., siostra M. F., dziewczyna pozwanego T. S. oraz kolega R. E.. Po zamknięciu lokalu, około godz. 4:00 nad ranem, pozwany wraz z wymienionymi osobami udał się do swojego mieszkania. Po drodze, w odległości około 200 m od klubu, zobaczyli leżącego na trawniku powoda oraz pochylającego się nad nim D. J.. Obaj mężczyźni znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego. Do leżącego powoda podszedł W. F.. Pomiędzy powodem i jego kolegą a znajomymi pozwanego doszło do kłótni i szarpaniny. Niemniej, po krótkiej wymianie zdań, wszyscy się rozeszli. Powód z kolegą udali się w stronę postojni taksówek, zaś pozwany wraz z rodziną i znajomymi udał się w stronę domu przy ul. (...). Zanim weszli do budynku, siostra pozwanego udała się do sklepu nocnego zrobić zakupy, w tym zakupić alkohol. Następnie, pozwany i jego towarzysze stali przed budynkiem i spożywali alkohol. Po pewnym czasie, podeszli do nich powód i D. J.. Powód rozmawiał z dziewczyną pozwanego, zaś D. J. z R. E.. Pozwany natomiast stał z boku i spożywał alkohol. W pewnym momencie pomiędzy powodem a T. S. doszło do kłótni, w trakcie której powód ubliżał kobiecie, a następnie rzucił niedopałkiem papierosa w twarz T. S.. Stojący obok, M. F. odepchnął ręką powoda na wysokości jego klatki piersiowej. Wskutek odepchnięcia powód będący w stanie upojenia alkoholowego przewrócił się twarzą na chodnik. M. F. nachyliła się nad leżącym powodem, tamując szalikiem krwotok. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie ratunkowe.

(dowód: zeznania świadka W. F. płyta CD k. 140, zeznania świadka T. S. płyta CD k. 140, zeznania świadka D. J. płyta CD k. 140, przesłuchanie pozwanego M. F. płyta CD k. 183, pismo pozwanego z dnia 11 lutego 2014r. k. 345-359 akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze II K 994/13, pismo pozwanego z dnia 26 marca 2014r. k. 363 tamże)

Karetka pogotowia zabrała powoda na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala Miejskiego im. (...) w G.. Na (...) zlecono wykonanie badania TK głowy, które nie wykazało cech krwawienia śródczaszkowego, krwiałków przymózgowych, zmian ogniskowych w obrębie struktur mózgowia, zmian pourazowych struktur kostnych pokrywy i podstawy czaszki. Badanie wykazało natomiast wieloodłamowe złamanie bocznej ściany oczodołu lewego z wgłębieniem jednego z odłamów do oczodołu na około 3 mm, złamanie dolnej ściany oczodołu lewego oraz bocznej ściany lewej zatoki szczękowej. Stwierdzono również krew w lewej zatoce szczękowej. Zlecono konsultację neurologiczną i okulistyczną. Badanie krwi pobranej o godz. 9:05 wykazało 2,68 promila alkoholu etylowego. Na podstawie wykonanych badań rozpoznano uraz twarzoczaszki, uraz szczęki górnej i złamanie oczodołu. Niecałe trzy godziny po przyjęciu do szpitala powód wypisał się na własne żądanie do domu.

(dowód: wynik badania TK głowy k. 24, historia choroby (...) k. 25-31)

W wyniku zdarzenia z dnia 26 grudnia 2011r. powód doznał stłuczenia głowy, ze złamaniem kości twarzoczaszki po stronie lewej z wybiciem siekacza i wstrząśnieniem dwóch sąsiednich zębów. Obrażenie te naruszyły czynności

narządu wzroku na czas przekraczający siedem dni (złamanie kostnego obramowania lewego oczodołu) oraz narządu zucia na czas przekraczający siedem dni (złamanie kości twarzoczaszki oraz wybicie siekacza). obrażenia powstały najprawdopodobniej w wyniku uderzenia z dużą siłą w chropowatą nawierzchnię np. chodnik.

(dowód: opinia sądowo – lekarska biegłego J. S. k. 260-266 akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze II K 994/13, protokół rozprawy z dnia 30 kwietnia 2013r. k. 267-268 tamże)

Powód mógł podjąć leczenie protetyczne dopiero po sześciu miesiącach tj. po zakończeniu leczenia kości.

(dowód: odpis karty pacjenta k. 32)

Wyrokiem z dnia 28 września 2015r. wydanym w sprawie o sygnaturze II K 994/13 Sąd Rejonowy w Gdyni uznał M. F. za winnego tego, że w dniu 26 grudnia 2011r. w G., na ul. (...), dokonał nieumyślnego uszkodzenia ciała J. M. w ten sposób, że go popchnął, na skutek czego pokrzywdzony upadł na chodnik, co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, ze złamaniem kości twarzoczaszki po stronie lewej, z wybiciem siekacza i wstrząśnieniem dwóch sąsiednich zębów, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 157 § 3 kk i za czyn ten wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny wskazany przez Sąd w wymiarze 25 godzin w stosunku miesięcznym.

Po rozpoznaniu apelacji M. F., wyrokiem z dnia 2 marca 2016r. wydanym w sprawie o sygnaturze V Ka 11/16 Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wyrok z dnia 28 września 2015r. k. 431-431v akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze II K 994/13 wraz z uzasadnieniem k. 435-442v tamże, wyrok z dnia 2 marca 2016r. k. 491 tamże, apelacja z dnia 19 listopada 2015r. k. 455-465 tamże)

Pozwany M. F. aktualnie prowadzi działalność gospodarczą w branży informatycznej, z czego uzyskuje dochód w wysokości około 2.000 zł miesięcznie. Pozwany jest właścicielem trzypokojowego mieszkania zakupionego na kredyt. Rata kredytu hipotecznego wynosi 1.700 zł miesięcznie. Aktualnie pozwany poszukuje współlokatorów. Pozwany jest osobą zdrową, bezdzietną. Nie posiada żadnych oszczędności.

(dowód: przesłuchanie pozwanego M. F. płyta CD k. 183)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków W. F., T. S. i D. J. oraz dowodu z przesłuchania pozwanego M. F..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci: wyroków sądów karnych czy protokołu rozprawy z udziałem biegłego sądowego mają charakter dokumentów urzędowych, które korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Nadto, za w pełni wiarygodne należało uznać także wymienione powyżej dokumenty prywatne, albowiem autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, zaś treść i forma powyższych dokumentów nie budzi także żadnych wątpliwości Sądu. Przedmiotowe dokumenty nie noszą bowiem żadnych śladów podrobienia, przerobienia ani innej ingerencji w ich treść.

W ocenie Sądu, brak było także podstaw do kwestionowania wiarygodności przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków oraz pozwanego. Co prawda poszczególni świadkowie nie pamiętali wszystkich szczegółów związanych z przebiegiem zdarzeń z dnia 26 grudnia 2011r., co wynika zarówno z upływu znacznego okresu czasu, a także tego, że część spośród przesłuchanych w niniejszym postępowaniu osób znajdowała się w trakcie tych zdarzeń pod wpływem

alkoholu, niemniej co do istotnych okoliczności zdarzenia zeznania zarówno świadków jak i pozwanego są spójne i wzajemnie się uzupełniają. W świetle tych zeznań nie budzi wątpliwości, że do pierwszej scysji pomiędzy powodem i jego kolegą a osobami towarzyszącymi pozwanemu doszło nieopodal klubu, następnie uczestnicy tego zdarzenia spotkali się ponownie przed domem pozwanego i tam razem spożywali alkohol. Jak wynika ze spójnych zeznań W. F., T. S. oraz pozwanego M. F. w trakcie rozmowy z T. S. powód ubliżał jej, a następnie rzucił jej w twarz niedopalkiem papierosa. W reakcji na zachowanie powoda, pozwany popchnął go, na tyle silnie, że powód upadł twarzą na chodnik. D. J. co prawda nie widział powyższego zajścia, albowiem był zaabsorbowany rozmową z kolegami pozwanego, jednak wskazał, że powód był agresywny i znajdował się w stanie upojenia alkoholowego.

Natomiast Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem mimo prawidłowego doręczenia wezwania J. M. nie stawił się na rozprawie i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

W niniejszej sprawie powód swoje roszczenia wywodził z czynu niedozwolonego, wskazując, że w dniu 26 grudnia 2011r. pozwany M. F. spowodował u niego obrażenia ciała naruszające czynności narządów ciała powoda na okres powyżej 7 dni, co stanowiło przestępstwo stypizowane w art. 157 § 3 kk, za które sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Powód dochodził zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 30.000 zł, a także odszkodowania za szkodę w tej samej wysokości. W tym stanie rzeczy podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 415 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i art. 445 § 1 kc. Zgodnie z treścią art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z kolei, stosownie do treści art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, wedle art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z treścią art. 11 kpc Sąd był związany w niniejszej sprawie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 28 września 2015r. wydanym w sprawie o sygnaturze II K 994/13. Na mocy tego wyroku pozwany M. F. został uznany za winnego tego, że w dniu 26 grudnia 2011r. w G., na ul. (...), dokonał nieumyślnego uszkodzenia ciała J. M. w ten sposób, że go popchnął, na skutek czego pokrzywdzony upadł na chodnik, co spowodowało u powoda obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy, ze złamaniem kości twarzoczaszki po stronie lewej, z wybiciem siekacza i wstrząśnięciem dwóch sąsiednich zębów, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni tj. popełnienia czynu z art. 157 § 3 kk. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Natomiast nie wiążą sądu cywilnego ustalenia zawarte w uzasadnieniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 1949r., Kr. C 344/49, PiP 1950, z. 5-6, s. 168, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1954r., II C 1316/53, niepubl. i orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1974r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Zatem, w postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Wyłączona jest możliwość obrony pozwanego sprzecznej z ustaleniami wyroku karnego, a także podniesienia przez niego zarzutu pozbawienia możliwości obrony w tym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1968r., II PR 399/67, NP 1968, nr 11, s. (...)). Wobec związania wyrokiem sądu karnego, Sąd przyjął, że pozwany dopuścił się nieumyślnie popełnienia czynu zabronionego, za który został prawomocnie skazany, a także, że wskutek tego czynu powód odniósł obrażenia wymienione w sentencji tego wyroku. W tym zakresie, z uwagi na treść art. 11 kpc, nie było konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego.

W świetle stanowiska judykatury nie ulega wątpliwości, że z uwagi na to, że związanie sądu cywilnego obejmuje jedynie ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa, pozwany skazany takim wyrokiem może w postępowaniu cywilnym powoływać się na wszystkie inne okoliczności mogące mieć wpływ na jego odpowiedzialność cywilną, w tym

na przyczynienie się pokrzywdzonego do szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1955r., II CR 117/54, OSN 1956, poz. 97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1959r., IV CR 465/58, NP 1959, nr 11, s. (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1960r., III CR 998/59, OSPiKA 1961, z. 4, poz. 131, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1966r., I PR 487/66, NP 1967, nr 7-8, poz. 1006). Wobec powyższego podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się do powstania szkody – co do zasady – należało uznać za dopuszczalny. Zgodnie z treścią art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nie budzi żadnych wątpliwości, że zachowanie poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia - bez ustalenia takiego przyczynienia nie może być mowy o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1968r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009r., I PK 37/09, LEX nr 523542). Jednak skutek powinien stanowić normalne następstwo zachowania poszkodowanego. Nie wdając się w dłuższe dywagacje wyjaśnić należy, że następstwo ma charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw określony skutek można uznać za zwykle następstwo danego zdarzenia: typowym jest skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, jako jej normalny rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010r. III CSK 229/09, LEX nr 602264, M. Pr. Bank. 2012/2/12-16).

W ocenie Sądu zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody był uzasadniony. Przede wszystkim należy zauważyć, że w świetle zeznań świadków nie budziło żadnych wątpliwości, że w czasie zdarzenia powód znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Badanie krwi pobranej od powoda o godz. 9:05 wykazało zawartość 2,68 promila alkoholu etylowego. Zważywszy na fakt, że badanie krwi zostało wykonane około 2,5 godziny po zajściu należy stwierdzić, że w chwili tego zdarzenia stężenie alkoholu we krwi u powoda było jeszcze wyższe. W opinii sądowno – lekarskiej wykonanej w toku postępowania karnego, z której Sąd przeprowadził dowód, biegły J. S. szacuje, że w trakcie zdarzenia powód mógł mieć nawet 2,9 – 3,1 promila alkoholu we krwi. Niewątpliwie, stan upojenia alkoholowego miał wpływ zarówno na możliwość zachowania równowagi czy koordynacji ruchowej, jak również na samo zachowanie powoda. Podkreślić należy, iż wszyscy przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie wskazali, że po wyjściu z klubu powód zataczał się i przewrócił się na trawniku nieopodal klubu. Kolega powoda, D. J. opisał sposób poruszania się obu mężczyzn w ten sposób, że jeden trzymał drugiego. Świadek J. wskazał również, że powód „był trochę agresywny”. Zeznań świadków oraz pozwanego jednoznacznie wynika, że bezpośrednią przyczyną reakcji pozwanego było zachowanie powoda w stosunku do T. S., która wówczas pozostawała w związku z pozwanym. Niewątpliwie, pomiędzy powodem a T. S. doszło do kłótni, w trakcie której powód ubliżał dziewczynie pozwanego, a następnie rzucił niedopałkiem papierosa w twarz T. S.. To naganne zachowanie powoda spowodowało reakcję pozwanego, który wówczas niewątpliwie również znajdował się pod wpływem alkoholu. W świetle uzupełniającej opinii sądowno – lekarskiej przeprowadzonej w toku postępowania karnego można stwierdzić również, że stan nietrzeźwości powoda miał też wpływ na sam mechanizm upadku (twarzą na chodnik), a co za tym idzie na ostateczny rozmiar szkody niemajątkowej. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50 %.

Jak wskazano powyżej Sąd jest związany wyrokiem karnym również w zakresie winy pozwanego. Sąd karny określił winę pozwanego jako świadomą nieumyślność polegającą na tym, że sprawca dopuszcza się popełnienia przestępstwa na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach mając możliwość przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego. W prawie karnym wyróżnia się dwie postacie winy nieumyślnej tj. niedbalstwo oraz lekkomyślność. Natomiast w prawie cywilnym, inaczej niż w prawie karnym, winę nieumyślną sprowadza się do niedbalstwa. Jak podnosi się w doktrynie prawa cywilnego niedbalstwo łączy się ze stwierdzeniem, że do szkody doszło na skutek niezachowania przez sprawcę należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Oznaczony w ten sposób wzorzec ma charakter abstrakcyjny i odnosi się do każdego, kto znalazł się w określonej sytuacji. Co do zasady, przy określaniu kształtu wzorca zachowań nie następuje odwołanie do cech osobistych sprawcy, choć dla ostatecznego postawienia mu zarzutu należy ocenić, czy ze względu na jego indywidualne

cechy i okoliczności, w jakich się znalazł, mógł zachować się w sposób należyty (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Podkreślić należy, iż okolicznościami wykluczającymi możliwość postawienia sprawcy szkody zarzutu winy są niepoczytalność sprawcy (art. 425 kc) oraz jego wiek (art. 426 kc). Niewątpliwie pozwanemu należy przypisać winę w postaci niedbalstwa. Podkreślić bowiem należy, iż w chwili zdarzenia powód był osobą dorosłą i poczytalną. Z tego względu powinien mieć świadomość, że nawet lekkie popchnięcie osoby znajdującej się w stanie upojenia alkoholowego może spowodować niekontrolowany upadek takiej osoby, a w konsekwencji powstanie obrażeń ciała. Nie ulega wątpliwości, że pozwany wiedział, że powód znajduje się w stanie nietrzeźwości, był bowiem świadkiem sytuacji, gdy powód upadł na trawniku, a następnie spożywał w jego towarzystwie alkohol. Konstruuąc wzorzec należytej staranności dla osoby znajdującej się w podobnej sytuacji należy stwierdzić, że w kontaktach z osobą nietrzeźwą należy unikać kontaktu fizycznego. Osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości ma zaburzenia równowagi oraz koordynacji ruchowej i nawet przy stosunkowo lekkim popchnięciu może stracić równowagę i upaść. Pozwany bez wątplenia nie zastosował się do wzorca należytego zachowania i tym samym można mu przypisać winę w postaci niedbalstwa. Wprawdzie w chwili dokonania czynu niedozwolonego pozwany znajdował się pod wpływem alkoholu, co zresztą sam przyznał, niemniej nie ma to znaczenia dla ograniczenia jego odpowiedzialności. Zgodnie bowiem z treścią art. 425 § 2 kc kto uległ zakłóceniu czynności psychicznych wskutek użycia napojów odurzających albo innych podobnych środków, ten obowiązany jest do naprawienia szkody, chyba że stan zakłócenia został wywołany bez jego winy. Pozwany bez wątplenia sam wprowadził się w stan nietrzeźwości. Jednocześnie, w świetle wyroku karnego, nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia powoda o działaniu w warunkach obrony koniecznej. W tym zakresie należy podzielić rozważania sądu karnego zawarte w uzasadnieniu wyroku.

Przesądziwszy powyższe, należy się odnieść do wysokości żądania. Przechodząc do rozważań w przedmiocie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, L.). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 kc klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Określając rozmiar poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej Sąd wziął pod uwagę rozmiar obrażeń odniesionych wskutek popchnięcia i upadku na chodnik, a także rozmiar spowodowanych tym cierpień. Ustalenia faktyczne w powyższym zakresie Sąd oparł jedynie na dowodach z dokumentów, albowiem powód nie stawił się na

rozprawie i nie złożył zeznań w charakterze strony. Z sentencji wyroku sądu karnego wynika, że wskutek zdarzenia J. M. doznał poważnych obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, ze złamaniem kości twarzoczaszki po stronie lewej, z wybicciem siekacza i wstrząśnieniem dwóch sąsiednich zębów. O stopniu czy rozmiarze obrażeń świadczyć może kwalifikacja czynu popełnionego przez pozwanego. Jak wynika bowiem z wyroku karnego obrażenia odniesione przez powoda naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni, a więc stanowiły dość poważne obrażenia. Nie ma potrzeby odwoływania się do fachowej wiedzy medycznej, by stwierdzić, że urazy w postaci złamań kości są przyczyną dolegliwości bólowych, co również należało uwzględnić przy określeniu rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy. Niewątpliwie, wskutek wybiccia siekacza, a więc zęba znajdującego się w przedniej części szczęki, doszło do oszpecenia powoda. Jak wynika z załączonej karty leczenia stomatologicznego leczenie protetyczne było możliwe dopiero po zakończeniu sześciomiesięcznego leczenia kości. Zatem, przez okres pół roku powód zmuszony był funkcjonować z widocznym ubytkiem w uzębieniu. W ocenie Sądu całokształt stwierdzonych obrażeń, ich skutków, uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 30.000 zł. Sąd miał przy tym na uwadze, że szacując wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną i żadna kwota nie jest w stanie zrekomensować uszczerbku na zdrowiu, w związku z tym celem zadośćuczynienia jest jedynie złagodzenie doznanych cierpień i wyrządzonej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w oparciu o art. 445 § 1 kc musi być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanej krzywdy, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 stycznia 2018r. I ACa 765/17, L.). W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł spełnia wszelkie warunki wskazane w cytowanym powyżej orzecznictwie. Z uwagi jednak na wysoki stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, należne mu zadośćuczynienie należało zmniejszyć o 50 %. W tym stanie rzeczy powodowi należała się z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę jedynie kwota 15.000 zł.

Poza zadośćuczynieniem za krzywdę powód domagał się również zasądzenia kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę obejmującą uszczerbek związany z utratą kontraktów, koszty leczenia, w tym wykonania protezy, koszty zabiegów i wizyt lekarskich, a także znaczne wydatki związane z odżywianiem. Zważyć należy, iż zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 kc i art. 232 kpc) na powódzie spoczywał ciężar wykazania wszelkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy czynu niedozwolonego, w tym również wysokości szkody. W niniejszym postępowaniu powód jednak nie sprostował temu obowiązkowi i nie wykazał, że wskutek zachowania sprawcy poniósł koszty i wydatki, na jakie powoływał się w pozwie. Na tę okoliczność powód nie złożył żadnych dowodów np. w postaci rachunków. Mało tego, powód nie stawiał się na rozprawie i nie złożył zeznań. W związku z powyższym w zakresie żądania odszkodowania za szkodę powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Mając zatem powyższe na względzie, w punkcie pierwszym sentencji wyroku, na mocy art. 415 kc i art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc od powyższej kwoty Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 15 lutego 2017r. do dnia 10 sierpnia 2017r. Podkreślić bowiem należy, iż w przypadku zobowiązań do naprawienia szkód wynikających z czynów niedozwolonych przyjmuje się, że świadczenia odszkodowawcze, do jakich zobowiązany jest dłużnik względem wierzyciela, mają charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 1968r., I CR 117/68, L.; wyrok SN z dnia 9 marca 1973 r., I CR 55/73, L.). Stąd, zgodnie z treścią art. 455 kc świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód nie wykazał, aby przed wytoczeniem niniejszego powództwa wzywał pozwanego do zapłaty. Stąd też za pierwsze wezwanie do zapłaty powinien zostać uznany pozew, który został pozwanemu doręczony na rozprawie w dniu 14 lutego 2017r. Roszczenie stało się – zgodnie z art. 455 kc – wymagalne z dniem następnym. Nieuzasadnione było zatem roszczenie o odsetki za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 14 lutego 2017r.

W pozostałym zakresie – na mocy powyżej powołanych przepisów stosowanych a contrario – powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn wskazanych powyżej.

Z uwagi na szczególną sytuację pozwanego, należność główną zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku, na podstawie przepisu art. 320 kpc, Sąd rozłożył na 25 równych rat po 600 zł każda, przy czym ostatnia rata będzie powiększona o kwotę odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty 15.000 zł za okres od dnia 15 lutego 2017r. do dnia 10 sierpnia 2017r. Jednocześnie, Sąd zastrzegł, iż raty są płatne miesięcznie, do 10. dnia każdego miesiąca, poczynając od pierwszego miesiąca po uprawomocnieniu się wyroku. Zgodnie z treścią przepisu art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Jak podnosi się w doktrynie zastosowanie tego tzw. moratorium sędziowskiego może mieć miejsce jedynie w wypadkach "szczególnie uzasadnionych", tzn. wyjątkowych. Należy przyjąć, że owe "szczególne okoliczności" zachodzą wówczas, kiedy natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby rażące sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na przykład jeżeli ze względu na stan majątkowy, zdrowotny, rodzinny i inne niezwłoczne spełnienie świadczenia lub jednorazowo spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe, bardzo utrudnione lub narażałoby pozwanego albo jego bliskich na niepowetowaną szkodę. Stosując przepis art. 320 kpc Sąd powinien rozważyć wszystkie okoliczności danej sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda (por. A. Zieliński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wydanie 7, C.H. Beck 2014, s. 563-564).

W ocenie Sądu przypadek pozwanego należało uznać za szczególnie uzasadniony w rozumieniu przepisu art. 320 kpc. Rozpoznając wniosek pozwanej Sąd wziął pod uwagę sytuację osobistą i materialną pozwanego, a także wyważył interesy wierzyciela i dłużnika. Należy zauważyć, że pozwany M. F. aktualnie prowadzi działalność gospodarczą w branży informatycznej, z czego uzyskuje dochód w wysokości około 2.000 zł miesięcznie. Pozwany nie posiada żadnych oszczędności. M. F. jest właścicielem trzypokojowego mieszkania zakupionego na kredyt i jak zeznał poszukuje współlokatorów do tego mieszkania, co oznacza, że pozwany zamierza czerpać korzyści z najmu pomieszczeń znajdujących się w tym lokalu, co należało uwzględnić przy ustalaniu możliwości spłaty zobowiązania. Rata kredytu hipotecznego wynosi 1.700 zł miesięcznie. Sąd miał przy tym na względzie, że pozwany jest osobą zdrową, bezdzietną i nie ma nikogo na utrzymaniu. W ocenie Sądu opisana powyżej sytuacja majątkowa pozwanego nie pozwala mu spełnić jednorazowo całego zasądzonego świadczenia, niemniej, biorąc pod uwagę aktualne możliwości zarobkowe pozwanego wynikające z jego młodego wieku, posiadanego majątku, charakteru i rodzaju dotychczas wykonywanej pracy, wykształcenia, a także uwzględniając jego sytuację osobistą i materialną, uznał, że pozwany jest w stanie co miesiąc uiszczać ratę w kwocie 600 zł. Co prawda ostatnia rata jest wyższa i obejmuje także odsetki, niemniej okres 25 miesięcy – zdaniem Sądu – jest wystarczający, aby taką kwotę zaoszczędzić. Jednocześnie należy wskazać, że rozłożenie należności na raty nie spowoduje szkody dla powoda. Powód uzyska bowiem w ciągu dwóch lat całość należności. Rozłożenie świadczenia na raty płatne w stosunkowo niedługim okresie nie powinno także znacząco wpłynąć na wartość świadczenia. Nie wydaje się prawdopodobne, aby w tak stosunkowo krótkim czasie doszło do istotnych wahań siły nabywczej pieniądza. Bez wątpienia, konieczność jednorazowej spłaty całej należności mogłaby spowodować szkodę po stronie pozwanego, albowiem z jednej strony zostałby obciążony dodatkowo kosztami egzekucji, a z drugiej w dalszym ciągu naliczane byłyby odsetki od całości zadłużenia, co zwiększałoby rozmiar długu. W takiej sytuacji dokonywane przez pozwanego wpłaty zaliczane byłyby na poczet rosnącego zadłużenia z tytułu odsetek, a dopiero w dalszej kolejności na poczet kapitału należności głównej.

Sąd orzekający miał na względzie pogląd prawny mający charakter zasady prawnej wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNC 1971, nr 4, poz. 61, że rozkładając z mocy art. 320 kpc zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może – na podstawie tego przepisu – odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. W związku z powyższym, jak wspomniano powyżej, Sąd zasądził odsetki ustawowe najpóźniej do dnia wyrokowania tj. 10 sierpnia 2018r.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo. Sąd uznał, że powód wygrał niniejszy spór w 25 %, zaś pozwany w 75 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów procesu od przeciwnika. Powód poniósł w niniejszej sprawie wydatki w postaci: opłaty sądowej od pozwu w wysokości 3.000 zł, z czego należy mu się zwrot kwoty 750 zł, a także opłaty za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej w kwocie 5.400 zł zgodnie



z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, z czego należy mu się kwota 1.350 zł. Pozwany nie poniósł natomiast żadnych kosztów związanych z udziałem w niniejszym postępowaniu. Zatem, po stosunkowym rozliczeniu kosztów, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Nadto, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 11, art. 8 ust.1 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku w jakim przegrały niniejszy spór tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa koszty mediacji w łącznej kwocie 50,09 zł. Powód winien zwrócić kwotę 37,56 zł, stanowiącą 75 % wypłaconej mediatorowi należności, zaś pozwany kwotę 12,52 zł, co stanowi 25 % tej kwoty.